

M. Bombik

"Grundlagen der Tierpsychologie", Gunter Tembrock, Berlin 1967 : [recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 7/1, 177-180

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dzeniu szeregu badań w obrębie środowiska rodzinnego następujące hipotezy:

1) „Upośledzona matka nie zamierza mieć dziecka, prawdopodobnie stanowi dla niej niepożądany kłopot”.

2) Prawdopodobnie nie obdarzy ona dziecka konieczną dla jego rozwoju serdecznością, pieśczęcią i zabawą.

3) Przypuszczalnie nie będzie umiała uspokoić i ukoić strapionego dziecka, może być niekonsekwentna w obchodzeniu się z nim, a nawet skłonna do stosowania kar.

4) Z powodu swego ograniczenia umysłowego prawdopodobnie nie będzie rozumiała ważności właściwego karmienia i nie będzie zdolna do podejmowania rozsądnych decyzji w tej sprawie.

5) Można przypuszczać, że upośledzona matka nie będzie zachęcała dziecka do pierwszych prób mówienia.

6) Dzieci rodziców upośledzonych będą prawdopodobnie pozbawione bodźców rozwojowych w postaci zabawek i pomocy wychowawczych, a także podnieć do nabywania właściwych reakcji różnicujących (s. 486—496).

Oto niektóre ważniejsze osiągnięcia omawianej książki.

L. Bartnicka

Gunter Tembrock, Grundlagen der Tierpsychologie, Berlin 1967

Praca ukazała się, jako drugi tomik w serii kieszonkowo-naukowych książek i należy do działu „Biologie und Landwirtschaftswissenschaften” (biologia i nauki rolnicze). Jest to drugie wydanie, w którym autor, w stosunku do pierwszego z r. 1962, uwzględnił aktualny stan badań, poszerzył zestaw literatury (56 pozycji, licząc i czasopisma) oraz dokonał korektur treści i jej układu. Rysunki, wykresy i schematy (razem 39) są tak pomyślane, aby obrazowały i wzbogacały zasadnicze myśli rozdziałów, w których zostały zamieszczone, bez bliższego już omawiania w tekście. Książeczka pod względem układu została podzielona na siedem rozdziałów, ale jej treść zasadnicza została zamknięta w trzech rozdziałach (3, 4, 5). Rozdziały trzeci i czwarty traktujące o instynkcie, doświadczeniu, uczeniu się zwierząt oraz innych zagadnieniach, ściślej czy luźniej, z tymi powiązanych, dałoby się ująć wspólną nazwą: ogólna psychologia zwierząt. Rozdział piąty, zatytułowany „szczegółowa psychologia zwierząt”, jest w dużej mierze specyfikacją tego, o czym informuje część ogólna.

Pozycja „Podstawy psychologii zwierząt” nie jest pierwszą pracą z tej dziedziny dr. G. Tembrocka, aktualnie związanego z Instytutem Zoologicznym przy wydziale matematyczno-przyrodniczym na uniwer-

sytecie im. Homboldta w Berlinie. Już w roku 1956 w Wittenbergu wyszła jego „Tierpsychologie” (Psychologia zwierząt), w trzy lata później wydał wprowadzenie do bio-akustyki pod tytułem „Tierstimmen” (Głos zwierząt), zaś w roku 1964 w Jenie ukazuje się „Verhaltensforschung” (Badanie zachowania się) potraktowane, jako wprowadzenie do etologii zwierząt.

Tembrock umieszcza współczesną psychologię zwierząt w rzędzie nauk przyrodniczych. O tak rozumianej psychologii zwierząt można jedynie wtedy z uzasadnieniem mówić, jeśli ta dyscyplina, jak pisze autor we wstępie „Grundlagen der Tierpsychologie”, będzie się posługiwała wyłącznie metodami nauk przyrodniczych i na materiale zebranym za pomocą tych metod oprze konstrukcję swych pojęć. Główne — moim zdaniem — zagadnienia, jakie się wyłonią na początku tak zorientowanej psychologii zwierząt, powinny dotyczyć:

- a) wyznaczenia adekwatnego przedmiotu badań, który musi być częścią zoologii;
- b) oczyszczenia przedmiotu badań z zagadnień poza-zoologicznych, których pojawienie się na tym terenie jest związane z wieloznacznością samej nazwy „psychologia zwierząt” i brakiem precyzji pojęć będących w użytku w ramach tej dyscypliny.

Wieloznaczność owa jest uwarunkowana historycznie różnorodnością subiektywnych postaw poszczególnych badaczy w podejściu do samego przedmiotu i metody badań. Zagadnienie to zostało zaakceptowane przez Tembrocka w zarysie historycznym psychologii zwierząt (rozd. 2). Autor, chociaż ograniczony objętością pracy ze względu na specyficzny charakter wydawnictwa, nie traktuje tego rozdziału jako mało znaczącego dodatku, stoi bowiem na stanowisku, że rozumienie terażniejszości jest uwarunkowane uwzględnieniem aspektu historycznego. W przedstawiony (na 23- stronach) zarys historyczny Tembrock umiejętnie wplata zasadnicze teksty autorów, których poglądy omawia; tak zresztą postępuje i w następnych rozdziałach. Dokumentacje te są wyróżnione w tekście głównym omawianej pozycji zmianą wielkości czcionek, nie ma natomiast, zgodnie z regulaminem wydawnictwa książek kieszonkowych, odsyłaczy do literatury fachowej.

Złożone zagadnienie instynktu i doświadczenia zwierząt rozpatruje Tembrock (rozd. 3 i 4) nawiązując do tzw. szkoły obiektywistycznej. Klasyczna koncepcja instynktu, jak również koncepcja celowości oraz koncepcja mechanistyczna w ujmowaniu instynktu — dwie ostatnie wysunęła krytyka koncepcji klasycznej — interesują Tembrocka już tylko, jako historyczne etapy rozwoju tego zagadnienia. Wprawdzie omawiany autor nie opowiada się wyraźnie na rzecz tej czy innej koncepcji lub szkoły, jednak przyjęta przez niego metoda (odrzuć postawy apriorycznej, akcentowanie konieczności obserwacji i analizy faktów

instynktownego zachowania się zwierząt) i częste powoływanie się na sformułowania Lorenza oraz Tinbergena, nie budzą wątpliwości co do tego, jaki kierunek badań Tembrock reprezentuje. Krytyka zarzuca koncepcjom Lorenza i Tinbergena, że przecenia się w nich rolę dziedziczności, Tembrockowi zaś tego zarzutu nie można postawić, gdyż w swej pracy poświęca wiele miejsca ontogenetycznemu rozwojowi instynktu, uwzględniając czynnik uczenia się zwierząt i wpływ środowiska na obserwowane formy zachowania się zwierzęcia. Problem przeprowadzenia wyraźnej linii demarkacyjnej między rolą dziedziczności a rolą czynnika ontogenetycznego w kształtowaniu się tego, co nazwiemy instynktem, pozostanie jeszcze długo nierozstrzygnięty, a to z tej racji, że o psychologii zwierząt, jako o nauce oscylującej w kierunku dyscyplin przyrodniczych, mówić można od około 50-ciu lat, czyli, jest to dyscyplina w początkowym etapie swego rozwoju. W związku z tym można wysunąć pod adresem autora omawianej pozycji wiele zastrzeżeń, co do takiej a nie innej definicji poszczególnych pojęć (autor definiuje wiele pojęć, którymi się posługuje), odnośnie interpretacji danych obserwacyjnych lub eksperymentalnych na korzyść czynnika dziedzicznego a nie rozwoju ontogenetycznego i odwrotnie. Niemniej, wydaje się jednak, że Tembrock dosyć szczęśliwie wybrnął z owych trudności. Nie sili się bowiem na jakąś, w tym wypadku bez wątpienia o wiele za wczesną syntezę, nie próbuje się angażować w stare, ani aktualnie jawiące się spory w przedmiocie badań, ale po prostu referuje poglądy współczesnych autorów reprezentujących obiektywistyczny kierunek badań, a instancją rozstrzygającą ma być materiał eksperymentalny, zebrany przez omówionych autorów dla uzasadnienia swych tez.

Wydaje się, że ten sposób postępowania jest bardzo korzystny i dla czytelnika, który w omawianej pozycji nie tylko znajdzie wiele materiału informacyjnego. Tembrock nie ogranicza się bowiem jedynie do nagromadzenia wielu ciekawostek z życia, zachowania się zwierząt i podania ich w możliwie jak najbardziej spopularyzowanej a zarazem ciekawej formie, jak to zrobił np. V. B. Dröscher. Aspiracje autora są bardziej ambitne, bo zależy mu również na tym, aby czytelnik, w ramach wydawnictwa z założenia popularyzatorskiego (książki kieszonkowe), jeszcze pogłębił swoją orientację teoretyczną przedmiotu.

W ramach rozdziału nazwanego szczegółową psychologią zwierząt (rozd. 5) Tembrock omawia zagadnienia związane ze społecznościami w świecie zwierzęcym. Autor wychodzi poza opis zachowania się i charakterystykę sposobu bycia „klasycznych” wspólnot zwierzęcych, jakimi są: mrówki, pszczoły, termyty, itp., a próbuje wyodrębnić oraz zanalizować czynniki, tak zewnętrzne, jak wewnętrzne, które wpływają na to, że poszczególne zwierzęta łączą się, na stałe czy na pewien

okres, w pary lub większe grupy. Dalszą treść rozdziału stanowi omówienie podstaw współczesnej systematyki zwierząt związanej z filogenezą. Ostatni punkt rozdziału poświęcony jest oswojeniu i udomowieniu zwierząt. Tembrock zaznacza, że między terminami „oswojenie” i „udomowienie” nie zachodzi identyczność treściowa.

Korzystanie z omówionej pozycji ułatwia indeks rzeczowy zamieszczony na ostatnich stronach. Dla psychologa praca ta stworzy okazję poszerzenia horyzontów w spojrzeniu na całokształt życia psychicznego człowieka.

M. Bombik

Ziemska M., *Postawy rodzicielskie*, Warszawa 1969

Książka doc. Ziemskiej jest pierwszą w literaturze polskiej pozycją omawiającą zagadnienie postaw rodzicielskich.

Składa się z czterech części, są to — „Postawy rodziców wobec dzieci”, „Współżycie w rodzinie”, „Stosunek matki do siebie a stosunek do dziecka”, „Diagnoza i terapia”. Części te poprzedza krótki wstęp, w którym Autorka informuje o problematyce i celu pracy, charakteryzuje grupę badaną i stosowane metody.

Celem pracy było zbadanie stosunku rodziców do dzieci, ujmowanego na tle całej rodziny. Doc. Ziemska przeprowadziła badania w rodzinach dwupokoleniowych, trzypokoleniowych i adopcyjnych, stosując wywiad kierowany w oparciu o przygotowany kwestionariusz, test projekcyjny Zulligera i kwestionariusz PARI Schaefera i Bella.

Część pierwsza, zawierająca pięć rozdziałów, to teoretyczne wprowadzenie w zagadnienie postaw rodzicielskich.

Autorka zwraca uwagę na zależność między postawą rodziców wobec dziecka, a ustosunkowaniem się do swej roli rodzicielskiej, podkreśla doniosłą rolę rodziców przy zaspokajaniu podstawowych potrzeb dziecka. Następnie formułuje definicję postawy rodzicielskiej, przez którą rozumie tendencję do zachowania się ojca czy matki w specyficzny sposób wobec dziecka.

W postawie wyróżnia trzy składniki — myślowy, działania i składnik uczuciowy, przy czym za najbardziej charakterystyczny uznaje składnik emocjonalny, gdyż właśnie on wyznacza działanie w stosunku do dziecka. Rozdział drugi zawiera przegląd dotychczasowych badań zagranicznych nad postawami rodzicielskimi (Autorka uwzględnia badania B. M. Bishop, Baldwina, Kalhorna i Breese'a, M. C. Shawa i Mc. Cuna, Hurleya, G. Medinnusa) oraz krytykę istniejących modeli postaw rodzicielskich (Kannera, Slatera, Anny Roe, Schaefera).

Własny model postaw rodzicielskich przedstawia doc. Ziemska w roz-